

UZASADNIENIE

Powód A. S. (1) wniósł przeciwko (...) sp. Z o.o. w S. pozew o zapłatę kwoty 26892, 39 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 18842,64 zł od dnia 15.08.2011r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 8049,75 zł od dnia 17.08.2011r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powód wskazał, iż strony zawarły w 2010 oraz w 2011 roku umowy kontraktacyjne na dostawę rzepaku., umowy w poprzednich latach były tożsame w treści. Powód zobowiązany był dostarczyć w lipcu 2011r. rzepak w ilości około 14 ton, na ta okoliczność została wystawiona faktura VAT nr (...) z dnia 18.07.2011r. oraz nr (...) z dnia 19.07.2011r. termin do zapłaty przypadał na dzień odpowiednia 15 i 16 sierpnia 2011r. Do dnia wniesienia pozwu mimo wezwań pozwany nie uiszczył kwoty wynikającej z w/w tytułów.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym w dniu 21.09.2012r. w sprawie (...) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że co prawda powód sprzedał ozwanemu w 2011r. rzepak w ilości 13,98 ton na łączną kwotę 26892,39 zł, którą to kwotę pozwany potrącił albowiem powód był zobowiązany zapłacić na rzecz pozwanego kwotę 24525 zł tytułem kary umownej za niewykonanie umowy sprzedaży rzepaku z dnia 20.04.2010r. oraz kwot wynikających z umów sprzedaży potwierdzonych fakturami VAT. Powód nie dostarczył pozwanemu odpowiedniej ilości rzepaku co dało pozwanemu podstawę do naliczenia kary umownej wskazanej w treści umowy sprzedaży z dnia 20.04.2010r. Wobec powyższego zdaniem pozwanego doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności.

W piśmie procesowym z dnia 28.02.2013r. w odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał żądanie wyrażone w pozwie podnosząc jednocześnie brak podstaw do naliczenia powodowie kary umownej albowiem niedostateczna ilość dostarczona pozwanemu wynikała z okoliczności niezależnych od powoda, co potwierdzała wizja lokalna na areale powoda przeprowadzona przez przedstawicieli pozwanego. Ponadto powód podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę kary umownej na podstawie art. 554 kc oraz art. 624 kc albowiem, zdaniem powoda, umowa z dnia 20.04.2010r. mimo nazwy – umowa sprzedaży- jest umową kontraktacji. Zatem oświadczenie o potrąceniu mogło być złożone do dnia 30.07.2012r.

Pismem z dnia 28.03.2013r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

Sąd ustalił stan faktyczny:

Powód A. S. (1) od wielu lat prowadzi działalność produkcyjną rolniczą, która głównie opiera się na uprawie i sprzedaży rzepaku. Na ta okoliczność przez wiele lat współpracował z firmą (...) sp. z o.o z siedzibą w S., która z powodem zawierała umowy kontraktacyjne. Umowy te określały szczegółowe warunki kontraktacji w tym rodzaj zastosowanego ziarna rzepaku do obsiewu pola, ilość rzepaku jaką powód jako producent miał dostarczać pozwanemu- kontraktującemu, miejsce- magazyn w O., termin dostawy rzepaku. Umowy kontraktacji zawierane przez strony zawierały również dodatkowe postanowienia na wypadek powstania zdarzeń uniemożliwiających wykonanie umowy jak: gradobicie, wymarznienie. Producent miał w takich sytuacjach obowiązek zawiadomić kontraktującego w terminie 3 dni o zdarzeniu pod rygorem utraty prawa powoływania się na wystąpienie tych okoliczności. Strony zobowiązane były sporządzić protokół poszkodowy.

Z ramienia spółki pozwanej na terenie gminy O. z rolnikami (w tym również z powodem) współpracował pracownik spółki (...). Od co najmniej 2009r. osoba ta reprezentowała spółkę przed rolnikami, udzielała porad, wskazywała jakie środki rolnik winien zastosować w przypadku pojawienia się problemów ze wzrostem roślin czy chorób. Ponadto osoba ta w kolejnych sezonach przywoziła rolnikom do podpisania umowy kontraktacyjne. Tak też było w 2009 roku, kiedy to powód otrzymał od J. K. umowę kontraktacyjną rzepaku z wpisaną datą zawarcia umowy (...).08. (...).

W dniu 20.04.2010r. powód zawarł umowę kupna sprzedaży. Kupującym była spółka pozwanego, zaś powód występował jako sprzedawca. Rzepaku konsumpcyjnego 000 wskazanej w umowie jakości. Powód zobowiązał się na mocy tej umowy do sprzedaży rzepaku w ilości 150 ton ze zbiorów w 2010r. do dnia 30.07.2010r. i dostarczyć

do magazynu w O. za cenę 1090 zł netto za 1 tonę. W warunkach dodatkowych umowy znalazł się zapis o prawie kupującego do nałożenia kary umownej w wysokości 15% wobec sprzedawcy w sytuacji niedostarczenia ilości rzepaku wymienionej w umowie. Umowa zawierała także zapis, iż producent zwolniony jest z obowiązku zapłaty kary umownej jeżeli niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy jest następstwem okoliczności za które producent nie ponosi odpowiedzialności. (§12). Niniejsza umowa została podpisana przez strony.

W maju 2010r. powód A. S. zauważył, że rzepak zasiany na jego arealnym zaczyna zbyt szybko kwitnąć, tego roku występowało dużo opadów deszczu co powodowało podmoknięcia pól uprawnych w tym pól powoda. Powód zwrócił się do J. Kłody o pomoc, ten zaproponował użycie środka grzybobójczego, który nie przyniósł oczekiwanych efektów. Powód ponownie zwrócił się do J. K. tym razem proponując by na miejsce przyjechała komisja z A. E. i protokolarnie określiła stan uprawy.

Na miejsce przyjechał przedstawiciel A. pani J. E. (1), był obecny również J. K.. Na miejscu J. E. sporządziła protokół, który powód podpisał, jednak kopii mu nie dostarczono. Koszenie rzepaku tego roku było znacznie utrudnione z uwagi na podmoknięcia pól.

Powód dostarczył pozwanemu rzepaku w znacznie mniejszej ilości niż przewidywała umowa. Pozwany obciążył powoda karą umowną w wysokości 24 525,00 zł wystawiając na ta okoliczność notę obciążeniową nr (...) z dnia 26.08.2010r. W notce tej zawarty jest zapis, że kara umowna dotyczy kontraktu nr (...) z dnia 20.04.2010r. zgodnie z warunkami dodatkowymi zawartymi w w/w kontrakcie. (k. 25)..

Powód natychmiast skontaktował się J. K., który był także zaskoczony sytuacją i zaproponował wyjaśnienie jej w siedzibie firmy w S.. Powód skontaktował się z prezesem firmy panem Ścieżką powołując się na wizję komisji i sporządzony protokół, jednak nie znalazł poparcia.

Tego samego roku 2010r. na jesień do powoda przyjechał J. K. z propozycją zawarcia umowy kontraktacyjnej na kolejny sezon. Tym razem powód ze stroną pozwaną podpisał umowę kontraktacji z dnia 22.09.2010r. na dostarczenie rzepaku przez powoda z plonów uzyskanych w/w 2011r. Z tego kontraktu powód wywiązał się w pełni jednak nadal nie otrzymywał zapłaty za rzepak oddany w 2010r. Za rzepak sprzedany w 2011r, została wystawiona przez powoda faktura VAT nr (...) z dnia 18.07.2011r. oraz nr (...) z dnia 19.07.2011r. termin do zapłaty przypadał na dzień odpowiednio 15 i 16 sierpnia 2011r. Łączna kwota do zapłaty opiewała na 26892,39 zł- którą powód dochodzi niniejszym pozwem. Mimo upływu terminu do zapłaty tych należności pozwany nie dokonywał zapłaty tych należności. Dopiero na skutek interwencji żony powoda telefonicznie dowiedział się, że kwota ta została potrącona z kwotą wynikającą z noty obciążeniowej, jednak noty tej powód nie otrzymał, podobnie jak kompensaty wystawionej w dniu 29.07.2011r. (pozwany przedłożył dowód nadania listem poleconym k. 26 ale nie ma dowodu doręczenia).

W 2010 roku powód dostarczył innej firmie -A. AS – do magazynu w G. rzepak w ilości około 100 ton. R. K. reprezentujący pozwanego w niniejszej sprawie wskazał, że w 2010 roku spółka (...) zmieniła dotychczasową praktykę zawierania z rolnikami umów kontraktacji proponując im alternatywne zawieranie umów sprzedaży. Chodziło o to, że umowa kontraktacyjna nie zawierała sztywnej ceny jaką rolnik otrzyma w zamian za sprzedaż plonów, cena ta zależała od cennika obowiązującego dopiero w chwili dostarczenia plonów, tomiast umowa sprzedaży dawała rolnikom cenę pewną. Z drugiej strony umowa sprzedaży nie chroniła rolników na wypadek nieudanych plonów niezależnych od rolnika.

W dniu 8.10.2012r. – to jest po wytoczeniu powództwa – pozwany złożył pisemne oświadczenia o potrąceniu wierzytelności (k. 25)

Dowód:

- faktura VAT nr (...), k. 4-5

- umowa kontraktacyjna rzepaku z dnia 22/09/ 2010/2011, k. 8

- umowa przywłaszczenia z 22/09/2011r. ,k . 9
- umowa kupna sprzedaży z dnia 20/04/2010r. , k. 24
- nota obciążeniowa nr (...) z dnia 26/08/2010r. , k. 25, 88
- oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z dnia 08/10/2012r. , k. 28
- Zgoda na wykreślenie hipoteki przymusowej łącznej, k. 36
- kompensata dotycząca rozliczenia należności z dnia 29/07/2011r. nr (...)oraz nr (...), k. 38-39, 89
- pismo pozwanego do powoda z dnia 28/10/2011r. , k. 88
- kompensata z dnia 29/07/2011r. należności z dnia 29/07/2011r. nr (...)oraz nr (...)
- przesłuchanie w charakterze świadka Ł. S. (1) na okoliczność warunków umowy zawartej między stronami, wzajemnych rozliczeń
- umowa kupna sprzedaży z 13.04.2010r. - oryginał na okoliczność jej treści
- Zeznania świadka Ł. S., k. 97
- Zeznania świadka J. K., k. 139-140
- Zeznania św. A. A., k. 170
- Zeznania św. E. F., k. 170-171
- Umowa kontraktacyjna rzepaku z dnia 24.08.2004r., z podpisem kontraktującego, k. 177, wraz z umową o przewłaszczenie, k. 178
- Zeznania powoda, k. 179-180
- Zeznania Pozwanego, k. 180

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. W ocenie Sądu materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie wskazuje, iż strony łączyła umowa kontraktacji nie tylko w sezonie 2011roku ale przede wszystkim w 2010r.

Współpraca stron w zakresie dostarczania rzepaku przez powoda na rzecz pozwanego miała charakter wieloletni i bezkonfliktowy aż do 2011roku - okoliczność niesporna. Przez wiele lat strony łączyły umowy kontraktacji W ocenie Sądu taka umowa łączyła strony w dniu 20.04.2010r. Zgodnie z art. 613§1 kc przez umowę kontraktacji producent rolny zobowiązuje się wytworzyć i dostarczyć kontraktującemu oznaczoną ilość produktów rolnych określonego rodzaju, a kontraktujący zobowiązuje się te produkty odebrać w terminie umówionym, zapłacić umówioną cenę oraz spełnić określone świadczenie dodatkowe, jeżeli umowa lub przepisy szczególne przewidują obowiązek spełnienia takiego świadczenia. Istotą tej umowy jest z jednej strony zobowiązanie producenta rolnego do wytworzenia i dostarczenia kontraktującemu oznaczonej ilości produktów rolnych określonego rodzaju, natomiast z drugiej strony zobowiązanie kontraktującego do odebrania tych produktów w terminie umówionym oraz zapłacenia umówionej ceny. Stronami umowy kontraktacji są producent rolny i kontraktujący. Dla określenia osoby producenta istotne jest jedynie prowadzenie przez niego gospodarstwa rolnego w rozumieniu art. 55³ k.c. Jednakże tytuł prawny do gospodarstwa rolnego osoby zawierającej umowę kontraktacji nie ma znaczenia, jest obojętny (A. Stelmachowski (w:)

System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 265), producent musi jedynie faktycznie prowadzić gospodarstwo rolne sam lub razem z innymi osobami (art. 614 k.c.). Nie ulega wątpliwości, że powód jest producentem rolnym.

Umowa kontraktacji dotyczy przede wszystkim rzeczy (produktów rolnych), które jeszcze nie powstały. Jest ona zatem zawierana z pewnym wyprzedzeniem. Dzięki temu producent (może nim być indywidualny rolnik, jak i spółdzielnia rolnicza) ma zagwarantowany zbytni na swoje produkty, co daje jej możliwość zaplanowania swojej działalności. Z drugiej strony kontraktujący jest w stanie z wyprzedzeniem zapewnić sobie niezbędne dostawy surowca (np. dostawy buraka cukrowego do cukrowni), jak również wyeliminować niepewność co do warunków rynkowych własnej produkcji (poprzez ustalenie ceny już w umowie lub odpowiednie określenie warunków ustalenia ceny w przyszłości). Specyfika produkcji rolniczej powoduje odmienne ujęcie zasad odpowiedzialności stron w związku z niedopełnieniem obowiązków wynikających z samej umowy. Przede wszystkim musi ona uwzględniać wpływ warunków naturalnych, na które producenci rolni nie mają większego wpływu.

Pierwszym szczególnym uregulowaniem jest zawarte w art. 617 Kodeksu cywilnego uprawnienie kontraktującego do kontroli i nadzoru nad wykonywaniem umowy przez producenta. Oznacza to, że kontraktujący może dokonywać inspekcji u producenta, który z kolei powinien stosować się do zaleceń. Może mieć to wpływ na odpowiedzialność z tytułu niewykonania umowy, podobnie zresztą jak wadliwość świadczeń dodatkowych kontraktującego (mogą one zwolnić w całości lub części producenta z odpowiedzialności, jeżeli niewykonanie zobowiązania było skutkiem zastosowania się do treści poleceń lub wadliwości świadczeń dodatkowych).

Zgodnie z art. 622 § 1 Kodeksu cywilnego jeżeli wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, producent nie może dostarczyć przedmiotu kontraktacji, obowiązany jest on tylko do zwrotu pobranych zaliczek i kredytów bankowych.

Taka regulacja odpowiada warunkom produkcji rolnej, która jest wystawiona na działania natury (susza, powódź, plaga szkodników).

Zdaniem Sądu umowa z dnia 20.04.2010r. jest umową kontraktacji pomimo błędnego nazewnictwa w niej użytego - umowa sprzedaży. Umowa sprzedaży jest, w porównaniu z innymi umowami, najpełniej uregulowana w Kodeksie cywilnym, a umowa kontraktacji jest w doktrynie prawa cywilnego uznawana za podtyp umowy sprzedaży. Od umowy sprzedaży kontraktacja różni się ograniczeniami podmiotowymi, gdyż może dotyczyć tylko producentów rolnych, oraz przedmiotowymi gdyż takim substratem umowy mogą być tylko produkty rolne, które mają być dopiero wytworzone w gospodarstwie.

Przedmiotem kontraktacji nie jest dostawa skądkolwiek pochodzącego produktu in genere, lecz wyprodukowanie w gospodarstwie producenta rolnego produktu i jego dostarczenie. Własna produkcja jest istotnym elementem umowy kontraktacji. Ta podstawowa cecha umowy kontraktacji odróżnia ją w sposób oczywisty od umowy sprzedaży, która obowiązkowo wyprodukowania przedmiotu sprzedaży nie przewiduje i nie włącza do tzw. essentialia negotii, jak to właśnie ma miejsce w kontraktacji. V ACa 1043/12 wyrok s.apel.2013-02-12w Gdańsku LEX nr 1313249).

Jak wynika z uregulowań kodeksowych szczególną cechą umowy kontraktacji jest wytworzenie przez producenta produktu rolnego, gdyż przepis art. 613 § 1 wyraźnie wskazuje, że producent rolny zobowiązuje się wytworzyć produkt objęty kontraktacją we własnym procesie produkcyjnym. Tę szczególną cechę umowy kontraktacji podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 października 1957 r., 2 CO 10/57, OSN 1958, Nr 2, poz. 59) stwierdzając, że producent zobowiązuje się w prowadzonym przez siebie gospodarstwie do podjęcia procesu produkcyjnego w celu dostarczenia wyników tej produkcji stronie kontraktującej. Powyższe wyjaśnienie Sądu Najwyższego ma istotne znaczenie dla rozumienia umowy kontraktacji i odróżnienia jej od umowy sprzedaży ponadto wytworzenie przedmiotu kontraktacji we własnym procesie produkcyjnym producenta rolnego znajduje swoje dalsze rozwinięcie w art. 617 i 613, w których ustanowiono zasadę współdziałania i kontroli procesu produkcji u producenta przez kontraktującego i wspólnie przez obie strony umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 sierpnia 2009 r. I ACa 507/09).

Zawarta przez strony umowa nie zawiera żadnych postanowień dotyczących tej współpracy, pozwany nie twierdzi, że współpraca taka była przeprowadzona. Pozostaje to jest w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodnym w sprawie:

Pozwany nie zaprzeczył, że przez wiele lat z rolnikami- producentami zawierane były umowy kontraktacji, podobnie jak z powodem. Potwierdzają to także zeznania powoda jak i jego żony czy św. J. K.. W szczególności należy zwrócić uwagę na zeznania tego świadka, który potwierdza wieloletnią współpracę pozwanej spółki z powodem mówiąc przez cały czas swoich zeznaniach o kontraktach. Świadek już na początku swoich zeznań wskazuje, że sprawa dotyczy kontraktu a nie sprzedaży rzepaku, dalej podaje, że powód nigdy nie zgłaszał uwag do umów kontraktacji a nie sprzedaży zatem świadek ten przyznaje, że takie właśnie umowy były zawierane dotychczas z powodem. Na temat umowy z 20.04.2010r. świadek ten również odwołuje się do pojęcia kontraktu. Zdaniem Sądu świadek ten przez lata pełniąc funkcję łącznika pomiędzy kontraktującym a producentem- spełniał wszelkie wymagania do przyjęcia, że tylko takie umowy były zawierane przez te strony.

Dodatkowo potwierdzeniem zawarcia umowy kontraktacji a nie sprzedaży w dniu 20.04.2010r. niech będą same dokumenty sporządzone przez pozwanego i przedłożone do niniejszej sprawy jak treść noty obciążeniowej nr (...) z dnia 26.08.2010r. gdzie zawarty jest zapis że kara umowna dotyczy **kontraktu nr (...) z dnia 20.04.2010r.** zgodnie z warunkami dodatkowymi zawartymi **w w/w kontrakcie.** (k. 25 akt). Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują, że podniesiony przez pozwanego główny zarzut zawarcia z powodem w dniu 20.04.2010r. umowy sprzedaży a nie kontraktacji ,nie może się ostać.

Zatem w dalszej kolejności pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia czy wystawiona nota obciążeniowa nr (...) z dnia 20.04.2010r. odnosi skutek prawny wobec faktu, że dotyczy umowy kontraktacji z 20.04.2010r.

Specyfika produkcji rolniczej powoduje odmienne ujęcie zasad odpowiedzialności stron w związku z niedopełnieniem obowiązków wynikających z samej umowy. Przede wszystkim musi ona uwzględniać wpływ warunków naturalnych, na której producenci rolni nie mają większego wpływu.

Pierwszym szczególnym uregulowaniem jest zawarte w art. 617 Kodeksu cywilnego uprawnienie kontraktującego do kontroli i nadzoru nad wykonywaniem umowy przez producenta. Oznacza to, że kontraktujący może dokonywać inspekcji u producenta, który z kolei powinien stosować się do zaleceń. Może mieć to wpływ na odpowiedzialność z tytułu niewykonania umowy, podobnie zresztą jak wadliwość świadczeń dodatkowych kontraktującego (mogą one zwolnić w całości lub części producenta z odpowiedzialności, jeżeli niewykonanie zobowiązania było skutkiem zastosowania się do treści poleceń lub wadliwości świadczeń dodatkowych).

Zgodnie z art. 622 § 1 Kodeksu cywilnego jeżeli wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, producent nie może dostarczyć przedmiotu kontraktacji, obowiązany jest on tylko do zwrotu pobranych zaliczek i kredytów bankowych.

Taka regulacja odpowiada warunkom produkcji rolnej, która jest wystawiona na działania natury (susza, powódź, plaga szkodników).

W przedmiotowej sprawie powód wykazał, że nie wykonanie przez niego umowy z dnia 20.04.2010r. było następstwem okoliczności, za które nie ponosił odpowiedzialności. Pan J. K. z ramienia kontraktującego nadzorował proces produkcji rzepaku na bieżąco, czemu zresztą dał wyraz w swoich zeznaniach. Pomagał producentom rolnym, omawiał bieżące problemy, polecał stosowanie środków pomagających uzyskanie oczekiwanych plonów. Tak też współpracował z powodem. Działania jego wynikały z obowiązków służbowych - zatrudnionego przez stronę pozwaną. Zatem pozwany- kontraktujący na bieżąco przeprowadzał czynności nadzorcze nad wykonaniem umowy przez producenta-powoda. Powód z kolei wykonywał zalecenia pozwanego, świadek J. K. jednoznacznie wskazał, że przyjeżdżał na areal powoda, doglądał wzrostu roślin, reagował, gdy powód poinformował go, że rzepak za szybko kwitnie, wówczas zalecił stosowanie określonego środka grzybobójczego. Do tego zalecenia powód się zastosował. Brak oczekiwanych skutków

i narastający niepokój u powoda skutkowały kolejnym monitem do J. K. z prośbą o zorganizowanie komisji. Powód zatem znał swoje obowiązki w zakresie odpowiedzialności za plony, znał zapis umowy kontraktacyjnej zawieranej w poprzednich latach, iż musi zgłosić konieczność zwołania komisji i protokolarnego spisania stanu plonów pod rygorem utraty prawa powoływania się na wystąpienie okoliczności jak podmoknięcie pól, za które jako rolnik nie może być odpowiedzialny. Zdaniem Sądu powód wykazał, że do takiego spotkania z przedstawicielami strony pozwanej spółki doszło. Świadczą o tym nie tylko jego zeznania ale także zeznania świadków A. A., E. F., którzy potwierdzili obecność kobiety oraz przede wszystkim samego J. Kłody, który wcześniej tej okoliczności zaprzeczał. Powód wskazał, że z ramienia pozwanej na jego pole przyjechała pani E. E. oraz później doszedł pan J. K. Sąd zobowiązał pozwanego do przedłożenia protokołu wizji lokalnej na areale powoda jednak pozwany tego nie uczynił (k. 181, pkt 2). Podobnie sąd wezwał ponownie świadka J. K. celem uzupełniającego przesłuchania go na okoliczność podpisania umowy kontraktacyjnej z 24.08.2009r., a której widnieje podpis, według oświadczenia powoda należał właśnie do tego świadka. Okoliczność ta miała rozstrzygnąć, czy świadek ten podpisywał w przeszłości umowy kontraktacyjne z powodem z ramienia strony pozwanej czy też nie. Mimo należytego wezwania świadek ten nie pojawił się na wyznaczonym terminie rozprawy. Świadek nadal zatrudniony jest w firmie pozwanego, ten ostatni zaś wiedział na jaką okoliczność świadek ten ma być słuchany. W tym stanie rzeczy Sąd przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda i ustalił, że zeznania św. J. K. w części w której zaprzeczał zawieraniu umów kontraktacyjnych z powodem oraz w części w której zaprzeczył by doszło do wizji lokalnej na areale powoda nie zasługują na uwzględnienie i nie można im przypisać wiarygodności.

Pozwany nie zaprzeczył twierdzeniom powoda, iż powód wywiązał się w pełni z umowy kontraktacji z 22.09.2010 r. i na ta okoliczność wystawił dwie faktury: VAT nr (...) z dnia 18.07.2011r. oraz nr (...) z dnia 19.07.2011r. (mimo, że do akt została przedłożona tylko jedna z nich), podnosząc zarzut potrącenia. Zatem w świetle powyższych okoliczności przyjąć należy, że termin do zapłaty przypadł na dzień odpowiednio 15 i 16 sierpnia 2011r. Łączna kwota do zapłaty opiewała na 26892,39 zł- co odpowiada kwocie wynikającej z pozwu. Pozwany winien więc kwotę tą powodowi zapłacić wraz z odsetkami od nie wezwania do zapłaty za poszczególne faktury- zgodnej z żądaniem pozwu. Bez znaczenia pozostaje podniesiony przez pozwanego zarzut dokonania przez powoda sprzedaży 100 ton rzepaku w 2010r, na rzecz innej spółki- (...) -A.). Powód wskazał, że żniwa te pochodziły z innych pól powoda niż te, z których powód dostarczył pozwanemu. Powód jest właścicielem wielu nieruchomości gruntowych o czym świadczy chociażby pismo- zezwolenie na wykreślenie hipoteki przymusowej łącznej z dnia 19.07.2011r. (k. 36). Pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z umowy jaka wiązała powoda z A. A. na okoliczność potwierdzającą sprzedaż przez powoda w 2010r. rzepaku na rzecz tejże firmy (k. 144, 167). Sąd oddalił ten wniosek albowiem ta okoliczność została przyznana przez samego powoda. Natomiast brak jest wniosku o dopuszczenie takiej umowy na okoliczność jej treści. Nie można bowiem wykluczyć, że umowa ta wiązała powoda z A. A. co do zupełnie innych pól wymienionych w umowie, ani, że była obciążona dodatkowymi postanowieniami. Umowa kontraktacji często zwiera postanowienia do których odnosi się §2 art. 613 kc: Ilość produktów rolnych może być w umowie oznaczona także według obszaru, z którego produkty te mają być zebrane.

W tak ustalonym stanie faktycznym stwierdzić należy jednoznacznie, że to pozwany nie wywiązał się z nałożonych ustawowo obowiązków jako kontraktującego wobec producenta rolnego i na własną odpowiedzialność nie uwzględnił zgłoszonych roszczeń powoda w zakresie wystąpienia zdarzenia za które producent- powód nie mógł ponosić odpowiedzialności. Zeznania powoda jak i świadków – jego żony, A. A., E. F. potwierdzały, iż w sezonie 2010 było dużo opadów deszczu i podmoknięć pól powoda, co mieści się w definicji zdarzeń niezależnych od producenta. Reasumując pozwany nie miał podstaw do zastosowania kary umownej za nie wykonanie umowy z dnia 20.04.2010r. a w konsekwencji do wystawienia noty obciążeniowej. Bez znaczenia pozostaje w tych okolicznościach podniesiony zarzut potrącenia.

Wobec powyższych okoliczności powództwo należało uwzględnić w całości. Orzeczenie w przedmiocie kosztów postępowania wynika z treści art. 98kpc, który nakłada na stronę przegrywającą obowiązek zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu.

Wobec powyższych okoliczności orzeczono jak w sentencji.